



Koniec istnienia klubu w Birmingham? „Bez fanów możemy zamykać drzwi”

data aktualizacji: 2021.07.30



Sytuacja Birmingham Brummies pogarsza się z dnia na dzień. David Mason powiedział, że jeżeli nie wzrośnie frekwencja na Perry Barr Stadium, Brummies będą zmuszeni do zakończenia swojej działalności.

Sytuacja zespołu z SGB Championship jest bardzo słaba. Jak informowaliśmy na naszym portalu, Brummies mieli już za sobą przerwę w rozgrywaniu domowych i wyjazdowych spotkań, co zostało przyjęte z mieszanymi odczuciami. Zespół wrócił do rywalizacji w lipcu, przegrywając wyjazdowe spotkanie w Redcar, aby potem wyeliminować ich z klubowego pucharu. Jednakże straty rosną, a wpływy są na tyle niskie, że klub ledwo nadąża z organizacją spotkań. Właściciel klubu, David Mason, nie mydli oczu kibicom. Na łamach klubowych mediów przyznał, że bez ich wsparcia, Brummies upadną: — *Jeżeli fani nie przyjdą w następną środę, będziemy zmuszeni do zakończenia działalności. Bez fanów możemy zamykać drzwi. Restrykcje odbiły się na naszych finansach. Notujemy coraz wyższe straty, nawet za domowe spotkania* — opowiada zirytowany Mason.

Owe środowe spotkanie to rywalizacja z Kent Kings. Zespół z Kent jest jedną z gorszych drużyn w ligowej stawce, przegrywając mecze w dosyć kiepskim stylu. Ich gwiazdą jest legendarny Scott Nicholls. Co o tym rywalu sądzi Mason?: — *Kent mają legendarnego Scotta, a plotki mówią o kilku wzmocnieniach. My myślimy głównie o finansowym spokoju, niż o dobrym występie klubu. Możliwe, że będziemy mieć okrojony skład z Kings* — wieńczy właściciel Brummies.

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/74200-koniec-istnienia-klubu-w-birmingham-bez-fanow-mozemy-zamykac-drzwi>